

22.I.1934

Pu-Yi cesarz Mandżurji

Dnia 20-go b. m., jak donoszą z Czang-Czun, dotychczasowy nacelnik państwa Mandżukuo, b. cesarz chiński Pu-Yi, przyjmując życzliwie prośbę, którą przedstawił mu prezes ministrów Czeng-Hsiao-Hsu, zgodził się zostać cesarzem Mandżurji. Uroczystość wstąpienia na tron, a zarazem przekształcenia Mandżukuo w cesarstwo, odbędzie się 1-go marca r. b. Jednocześnie z Tokio, gdzie zamiary i losy Mandżukuo są lepiej znane niż w jego własnej stolicy, zawiadomiono, w oświadczeniu min. spr. zagr. p. Hirota'y, że obwieszczenie cesarstwa Mandżukuo dotyczy jego obecnego obszaru, bez sięgania dalej w Chiny Północne poza Wielki Mur z Pekinem włącznie.

Po rozpoczęciu 18.IX.31 przez Japonię działań wojennych, które doprowadziły do zajęcia Mandżurji, stworzony tam został pod okiem i pieczą wojsk japońskich, ruch niepodległej Mandżurji, od odezwy z 18.II.32, i jej rząd z Pu-Yi, jako głowa państwa, oraz Czeng-Hsiao-Hsu jako kierownikiem władzy wykonawczej od 9.III.32, a wreszcie protokoły między Japonją i Mandżukuo z 15.IX.32 obwieściły ostatecznie niepodległość tego państwa, między narodowo jeszcze nie uznana, gdyż Liga Narodów, po półtorarocznym zajmowaniu się zatargami Chin z Japonją o zajęcie Mandżurji, w ostatecznych uchwałach z 24.II.33 nie uznała nowego stanu rzeczy.

Tymczasem, po zaokrągleniu przez wojska japońskie państwa Mandżukuo zdobyciem krainy Dżehol aż po Wielki Mur, nastąpiło od 23.IV.33 zawieszenie broni z Chinami i toczą się, w dużej poufności, rokowania japońsko-chińskie, przerywane od czasu do czasu zajęciami koło Wielkiego Muru, jak właśnie 20-go b. m., jednocześnie z obwieszczeniem cesarstwa w Czang-Czun, ultimatum i posunięcie się miejscowe oddziałów japońskich na północnym zachodzie od Pekinu.

Mandżukuo zaś, którego obszar wynosi około 1½ miliona km. kw., mniej-więcej tyle co Polska, Niemcy i Francja razem, zostaje cesarstwem.

Pu-Yi, ostatni potomek cesarstwa chińskiego mandżurskiego rodu Tsin, usadowionego u władzy blisko 300 lat temu, urodził się w r. 1906, czyli ma obecnie 27 lat. Po śmierci cesarza Kwang-Hsu 14.XI.1908, został bratanek jego, dwuletni wówczas Pu-Yi, jako wyznaczony przezeń następca, ce. sarzem Chin z imieniem Hsuan-Tung, pod opieką ojca, który w r. 1912, wobec przewrotu republikańskiego w Chinach, podpisał zań zrzeczenie się tronu, w którym zresztą Pu-Yi upatruje dziś niektóre niedokładności prawnicze, wskazując, że zrzeczenie dokonane było na rzecz władzy narodu, a nie jenerałów. Lecz i po roku 1912 wychowywał się, rozporządzając majątkiem osobistym rodziny cesarskiej, w pałacu cesarskim (gdzie mistrzem jego był Czeng-Hsiao-Hsu, dziś 74-letni kierownik rządu Mandżukuo, poeta, filozof i polityk, ze staro-cesarskimi tradycjami), a w r. 1922 poślubił córkę jen. Czeng-Hsun'a, mając 16 lat. Od r. 1924, wypędzony przez republikańskiego, t. zw. chrześcijańskiego, jenerała Feng-Yu-Liang z Pekinu (korzystając z opieki ambasadora japońskiego, p. Yosizawa'y, który w r. 1932 będzie ministrem spr. zagr. w Tokio), schronił się do Tientsinu, gdzie żył w ostrońce koncesji cudzoziemskiej. A od r. 1932 znalazł się, wraz z żoną i wiernym Czeng-Hsiao-Hsu, na czele Mandżukuo.

Zamiana Mandżukuo na cesarstwo, przedsięwzięta przez Japonję, bez której nie tam stać się nie może, obliczona jest niewątpliwie na utwardzenie nowego stanu rzeczy. Zapewne, wobec światła, a przede wszystkim wobec ZSRR i St. Zj., które weszły z sobą obecnie w styczność ze względu na politykę Japonji na Dalekim Wschodzie, ma to być narażenie wypukleniem niepodległości Mandżurji. Lecz to cesarstwo Mandżukuo, z dawną dynastją chińską, u wrót Pekinu i republikańskich Chin, ma w sobie pierwiastki nietych uspokojenia i le właśnie dalszych widoków.

Stanisław Stroński.

Przeciwko ustawie uposażeniowej „Tego rodzaju ustawa podrywa zaufanie do państwa” Burzliwe obrady urzędników

„Mały Kongres” pracowników państwowych obraduje. W sali pracowników handlowych na Siennej atmosfera niesłychanie napięta. Zjechało się przeszło 500 delegatów. Dysputujący w oczekiwaniu otwarcia obrad delegaci przechodzą do zupełnie apatji do gwałtownego chwilowego podniecenia.

Wreszcie obrady otwarto. Za stołem prezydjalnym zasiadają: Prezes C. R. P. p. Roman Krukowski, prezes inż. Łopuszański (Z. K. P.), prezes Chrościecki (Z. N. P.), pr. Tadeusz Domański (S. U. P.) i pos. J. Stangrećiak z B. B.

„Znajdowano nas, gdy wymagano ofiar”

Rozpoczyna się pierwszy referat: „Świat pracy a państwo” inż. Łopuszańskiego. Zarys historyczny przedstawia się ponuro:

„Znajdowano nas wtedy — mówi referent — kiedy trzeba było zdać egzamin obywatelski i kiedy wymagano ofiar. Tak było w chwili rozpisania Pożyczki Narodowej, tak było w chwili tworzenia Banku Polskiego”.

Rząd nie docenia znaczenia Zw. Zawodowych w życiu Państwa. Najlepszym tego dowodem było przesłanie do zaopiniowania Organizacjom Zawodowym Pracowników Państwowych projektu nowej Ustawy Uposażeniowej na 24 godziny przed jej ogłoszeniem.

„Nie chcemy” — kończy referent — „być gorszymi obywatelami od innych. Niesprawiedliwość stanu obecnego musi być naprawiona. Tak dalej być nie może”.

Wybuch burza oklasków i przytakiwań.

90 procent urzędników poniżej 335 złotych

Następuje drugi referat. Prof. Stypiński, prezes Stow. Urzędn. Państw., mówi: „O położeniu pracowników państwowych w świetle nowej ustawy”.

Jest coraz gorzej: „Pensje urzędników najwyższe były w dn. 1 grudnia 1925 r., od tego czasu aż do r. 1933 obniżka pensji wyniosła od 20 — 40 proc.”.

„2.IX u. r. Min. Skarbu oświadczył delegacji Urzędniczej, że „żadne obniżki uposażeń nie są przewidywane”. Oświadczenie to dane było w chwili subskrybowania Pożyczki Narodowej. Jednym z licznych dowodów ofiarności świata pracy na rzecz Państwa było subskrybowanie przezeń 139.245.000 złotych co stanowi 42 i pół proc. ogólnej subskrypcji. Wysiłek ten jest tym znaczącej, jeśli się weźmie pod uwagę, że w tym czasie państwo było w trudnym położeniu finansowym”.

„2.IX u. r. Min. Skarbu oświadczył delegacji Urzędniczej, że „żadne obniżki uposażeń nie są przewidywane”. Oświadczenie to dane było w chwili subskrybowania Pożyczki Narodowej. Jednym z licznych dowodów ofiarności świata pracy na rzecz Państwa było subskrybowanie przezeń 139.245.000 złotych co stanowi 42 i pół proc. ogólnej subskrypcji. Wysiłek ten jest tym znaczącej, jeśli się weźmie pod uwagę, że w tym czasie państwo było w trudnym położeniu finansowym”.

Wszystko 1-szy raz w Warszawie
CYRK STANIEWSKI
EPOKOWE
W 2-ch wielkich częściach
CZĘŚĆ 1-sza
Największe atrakcje świata
CZĘŚĆ 2-ga
CYRK pod WODĄ
Olśniewająca pantomina wodna w 3-ch aktach
250 OSOB ZESPOŁU!!!
500.000 litrów wody
Zalewa Cyrk, zamieniając arcy w Czarodziejskie jezioro!
Niewidziany w Polsce przepych wystawy!
Wcdotryski i bajkowe efekty świetlne
Dziś 1 przedstawienie o 8.30 wiecz.
Ceny od 1.50 gr.

wagę, że klasy posiadające subskrybowali wszystkiego 161 mil. zł. t. j. 49 i pół proc. subskrypcji”.

Najwięcej boli referenta niesprawiedliwy podział urzędników na pokrzywdzonych i uprzywilejowanych:

„Najniższe uposażenie urzędnika państwowego wynosić będzie: z niższym wykształceniem 100 zł., ze średnim 135 zł., a z uniwersyteckim 160 zł.”

Jak wynika z nowego zaszerogowania 90 proc. urzędników zaszerogowanych będzie poniżej VI kat. gdzie pensja wynosi od 100—335 zł. miesięcznie. Dotychczasowa VII kat., z 3 członkami rodziny otrzymywałaby o 100 zł. więcej. Również nowa ustawa podważa dotychczasowe zasady odrębności Funduszu Emerytalnego.

W obecnym stanie rzeczy wyłaniają się 3 kategorie urzędników: tacy, którzy zyskają na nowej ustawie i tych jest najwięcej 3 grupy uposażeniowej (I, II, III); tych co tracą poniżej 7 proc. i tych, którzy tracą 7 proc., t. j. pracownicy poniżej XII grupy uposażeniowej, a więc 90 proc. W zakończeniu p. Stypiński stwierdza:

„Ustawa Uposażeniowa, jako robiona zbyt pośpiesznie, jest nieprzemyślana i skutkiem tego ma cały szereg braków i błędów”.

I to przemówienie wywołuje entuzjazm.

Powinni być zadowoleni...

Ale nagle nastroj się zmienia. Na mówcę wchodzi wiceminister Jędrzejewicz (junior). Zaczyna od ataku na starą ustawę, na „chińszczyznę” i „skamieniałość”, ale atak ten nie wywołuje żadnego oddźwięku na sali.

„Można było — mówi p. Jędrzejewicz — albo zostawić dawny stan rzeczy (głos z sali — Trzeba było!), albo poddać ją rewizji i powiększyć sumy na uposażenie urzędników, co było niemożliwe, albo uporządkować uposażenie wewnątrz globalnej sumy. Ustawa daje urzędnikowi możliwość posuwania się naprzód (głos — Za 100 zł. miesięcznie?). W przekonaniu ministra są to zasady zdrowe, które powinny być przyjęte z zadowoleniem (głos — Dosyć!). Rzecz przeprowadzona z całym zrozumieniem i powagą. Jest to wielki krok naprzód (wesołe okrzyki), a sami urzędnicy poczuja jej strony pozytywne w przyszłości”.

Na sali zrywa się gwałtowna burza. Krzyki i hałas trwają wśród ogólnego podniecenia. Ratując sytuację, prezes Stow. Urzędników Poczty, poseł Stangrećiak zagroził sprawdzeniem legitymacji obecnych, gdyż podejrzewa, że poza delegatami Zarządów Głównych na sali znajdują się osoby postronne, poczem zarządził przerwę.

„Niech nie będzie uprzywilejowanych”

Po przerwie w atmosferze nieco spokojniejszej zaczyna się dyskusja nad referatami. Imieniem sanacyjnego Związku Nauczycielstwa, mówi p. Chrościecki:

„Niema na sali w tej chwili nikogo, kto by żądał z okazji nowej Ustawy jakiegokolwiek podwyżki, ale nie dopuścimy niczyjej krzywdy.”

Na skutek tej nowej ustawy za chodzą tego rodzaju anomalje, że nauczyciel ludowy, który uczy dzieci, nie będzie mógł kształcić swych własnych dzieci.

Wszyscy gotowi jesteśmy ponieść ofiary, ale niechże ofiary te będą równe, niech nie będzie uprzywilejowanych.

My nie chcemy robić kariery, ale chcemy mieć spokój i spokojnie pracować”.

Potem mówi drugi nauczyciel, p. Makowski:

„Pierwsza pensja nauczyciela z ukończonym pedagogicem oraz służbą wojskową w stopniu podporucznika równa się uposażeniu zawodowego starszego żołnierza i wynosi 135 zł., a równocześnie jest niższą od pensji posterunkowego policji na prowincji, który zarabia 193 zł. 20 gr.”

Od czasu przewrotu majowego, ułóżono się pojęcie Państwa i Rządu. Tego rodzaju ustawa, jak omawiana, podrywa zaufanie do oświadczeń przedstawicieli Rządu, a temsamem i Państwa. W Legionach marsz. Piłsudskiego przyjęta była zasada wspólnej kasy, z której oficerowie pobierali gaże w stopniu podporucznika, podoficerowie — kaprala. Nadwyżki szły na rzecz roboty niepodległościowej. Obecna sytuacja sprzeczna z tymi zasadami. Właśnie w tym momencie wielkiego podniecenia sali. Padają okrzyki i długo niemiłknie brawa.

Przedmówcy mówców popiera potem jeszcze szeregi nowych imieniem kolejarzy, sądowników, nauczycieli gimnazjalnych, pracowników samorządowych, miejskich, umysłowych...

Głosowanie rezolucji

Przewodniczący przystępuje do odczytania proponowanej rezolucji. Zanim zdążył ją skończyć, już z sali odzywały się głosy, żądające poprawek.

Przedewszystkiem poprawka, żądająca uchylenia całej ustawy. Z nastroju sali widać, że wszyscy niemal bez wyjątku są za tą poprawką. Odzywały się głosy gorącej aprobaty. Przewodniczący jednak nie poddaje jej pod głosowanie.

Nie dopuszcza również do głosowania dodatkowej rezolucji, zgłoszonej przez posła Jodkę z BB., a żądającej wstrzymania wejścia w życie ustawy, ani nawet rezolucji w sprawie pokrzywdzenia kolejarzy, zgłoszonej przez p. Nowakowskiego. Wobec tego za uchwaloną uznano poniższą rezolucję:

Rezolucja

Kongres Centralnej Rady Pracowniczej, zważywszy, że z przyczyn od siebie niezależnych zmuszony jest w chwili obecnej powstrzymać się od oceny aktów ustawodawczych, którym nadano na właściwej drodze moc obowiązującą, że zaszerogowanie pracowników państwowych na zasadzie nowych przepisów uposażeń spowoduje, według danych urzędowych, obniżkę uposażeń poniżej 7 proc. dla trzeciej części pracowników, obniżkę w wysokości 7 proc. dla dalszej trzeciej części,

W urzędowym organie krakowskiej kurji metropolitalnej „Notifikations” w numerze ostatnim pojawił się następujący zakaz: „Opierając się na kanonie 1386 prawa kanonicznego, zakazujemy kapłanom umieszczania artykułów i korespondencji i wszelkiej współpracy w dzienniku „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Dwa nowe procesy chłopskie
Kasacja w sprawie Mszany i Tarnowa
W przyszłym miesiącu odbędzie się nowa seria procesów chłopskich w wyższych instancjach sądowych. Na dzień 1 lutego wyznaczono w Sądzie Najwyższym rozpatrzenie skargi kasacyjnej 36 chłopów powiatu limanowskiego, skazanych przez dwie instancje na kary do półtora roku więzienia za spowodowanie wy-

Niedozwolona manifestacja
Konno z zielonemi wstążkami
Niezmienne charakterystyczny proces rozpatrywany był przez Sąd Okręgowy w Siedlcach. Na ławie oskarżonych zasiadł działacz Stronnictwa Ludowego, Stanisław Gajda, oskarżony o udział w nielegalnej demonstracji.

Demonstracja ta polegająca miała na tem, że Gajda przejechał przez Łuków na koniu, który był ozdobiony zielonemi szarfami i chorągiewkami. Starosta łukowski dopatrzył się w tym czynnie demonstracji, urządzanej bez zezwolenia władz, i nałożył na Gajdę małą grzywnę w wysokości 10 zł.

Ponieważ szło tu o sprawę zasadniczą, Gajda odwołał się do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy również stanął na stanowisku, że wykroczenie takie należy

ści, podczas gdy reszta uzyskała podwyżki,

że stan płac urzędniczych już przed nowym zaszerogowaniem nie gwarantował ogromnej większości pracowników państwowych najskromniejszej na wet egzystencji, a wobec tego dalsze obniżenie płac 2/3 ogółu pracowników niezależnie od wysokości tej obniżki, wprowadza tych, których uposażenie zmniejszono, w sytuację wręcz rozpaczliwą,

że, dokonywując ostatnio dobrowolnego wysiłku ponad możność celem zapewnienia Państwu równowagi budżetowej, ogół pracowników ufał, iż zgodnie z oświadczeniami czynników odpowiedzialnych zapewnią zarazem stałość swych budżetów domowych i tak dotkliwie uszczuplonych poprzednimi zarządzeniami oszczędnościowymi, które jednak wszystkie nie naruszały zasady solidarnego przetrwania trudności gospodarczych przez wszystkich pracowników państwowych i były zawsze motywowane koniecznościami budżetowymi,

wyraża swe najgłębsze przekonanie, iż w tych warunkach w interesie Państwa, które nie może mieć korzyści z pracowników, borykających się stale z krańcowym niedostatkiem, jest niedozwolne, aby:

1) drogą ponownego zaszerogowania wynagrodzono uszczerbek, poniesiony przez co najmniej 2/3 urzędników państwowych,

2) przywrócono przez odpowiednią zmianę przepisów podstawę wymiaru emerytury, uszczuploną przez nowe zaszerogowanie,

3) wprowadzono ustawowe dodatki rodzinne dla pracowników średnich i niższych grup uposażeniowych.

W realizacji tych trzech postulatów Kongres widzi jedynie możliwość takiego przeprowadzenia reformy, która nie uszczupliła dotychczasowych uposażeń, ani też podstawy zaopatrzenia emerytalnego, co według danych zapewnień było pierwotną intencją rządu.

Na podstawie naphylających tysiącami do wszystkich organizacji urzędniczych pism i opinii, Kongres uważa za swój obowiązek poinformować Sejm, Rząd i społeczeństwo o stanowisku ogółu pracowniczego w tem przekonaniu, iż stabilizacja warunków pracy i płacy polskiego pracownika państwowego na należytych poziomie egzystencji jest nieodzownym warunkiem potęgi Rzeczypospolitej.

W dniu 15 lutego wyznaczono proces w krakowskim Sądzie Apelacyjnym przeciwko 46 chłopom z powiatu tarnowskiego, odpowiadającym za analogiczne przestępstwa. 20 z oskarżonych było uniewinnionych, lecz Prokuratura co do części z nich wniosła skargi apelacyjne.

stąpić przeciwko policji. Na dzień 15 lutego wyznaczono proces w krakowskim Sądzie Apelacyjnym przeciwko 46 chłopom z powiatu tarnowskiego, odpowiadającym za analogiczne przestępstwa. 20 z oskarżonych było uniewinnionych, lecz Prokuratura co do części z nich wniosła skargi apelacyjne.

W związku z masowymi dymisjami wśród notariuszów w Warszawie zaobserwowano charakterystyczne zjawisko przechodzenia zwolnionych notariuszów na posady dependentów notarialnych. Dużą sensację w kołach prawniczych wywołało objęcie takiego stanowiska przez jednego z b. rejentów warszawskich, właściciela nieruchomości. Do Warszawskiej Rady Adwokackiej wpłynęły trzy podania ze strony zwolnionych notariuszów o wpisanie ich na listę adwokatów.

Zwolnieni notariusze
W związku z masowymi dymisjami wśród notariuszów w Warszawie zaobserwowano charakterystyczne zjawisko przechodzenia zwolnionych notariuszów na posady dependentów notarialnych. Dużą sensację w kołach prawniczych wywołało objęcie takiego stanowiska przez jednego z b. rejentów warszawskich, właściciela nieruchomości. Do Warszawskiej Rady Adwokackiej wpłynęły trzy podania ze strony zwolnionych notariuszów o wpisanie ich na listę adwokatów.

W związku z masowymi dymisjami wśród notariuszów w Warszawie zaobserwowano charakterystyczne zjawisko przechodzenia zwolnionych notariuszów na posady dependentów notarialnych. Dużą sensację w kołach prawniczych wywołało objęcie takiego stanowiska przez jednego z b. rejentów warszawskich, właściciela nieruchomości. Do Warszawskiej Rady Adwokackiej wpłynęły trzy podania ze strony zwolnionych notariuszów o wpisanie ich na listę adwokatów.

I rzegląd prasy

Zatargi w Sanacji

„Kurjer Lwowski” pisze:

„Od paru dni krąży w kuluarach sędziowskich pogłoski, że w sanacji pojawiły się nowe niesnaski. Powodem ich ma być w pierwszym rzędzie ustawa uposażeniowa urzędników.”

Wśród posłów BB. niejedni pocichu wypowiadają się bardzo ostro przeciw tej ustawie, jakkolwiek głośno żaden nie ośmielił się wystąpić.

Drugim powodem nieporozumienia jest przedstawiony ostatnio przez pos. Cara projekt „Legjonu zasłużonych”.

Wśród radykalniejszych elementów BB. projekt ten uważany jest za sukces konserwatystów, gdyż poprzednia elita miała się składać wyłącznie z kawalerów „Virtuti Militari” i „Krzyża Niepodległości”.

Nowy projekt otwiera na przyszłość szeroko wrota wszystkim byrgadom, a nawet i mniejszościom narodowym, które skarżyły się, że zamyka się im zupełnie dostęp do przyszłego Senatu”.

Potwierdza to sanacyjne „Państwo Pracy”:

W społeczeństwie rozwija się pęd do tworzenia nowych stronnictw, skupiania się i łączenia pod znakiem rewizji dotychczas istniejących programów politycznych. Obserwujemy w każdym razie to zjawisko na terenie wielkiego obozu politycznego Marszałka Piłsudskiego. Powstaje znów do życia przegaięta Partja Pracy, zmontowana przed laty przez secesję wywołowców z Kościalskim, Bartlem, Barańskim na czele. Zakłada się (a przynajmniej prowadzi się już w tej mierze rozmaitetraktacje pomiędzy ludźmi) nowa polska polityczna partja solidarystów. Nie wiadomo, czy aby to już wszyst-

zjawisko niezaprzeczalnie pocieszające i zdrowe z naszego punktu widzenia: oznacza, że nie sam tylko Legion Młodych ma grube zastrzeżenia, co do roli pewnych grup, reprezentujących w BB. WR klasy posiadające, nie wierzy w szczerość ich stosunku do spraw państwowych, skoro tylko kolidują z interesem ich kieszeni — nie widzi możliwości budowania twórczej drogi rozwoju państwa z nimi razem i pod jednym dachem. Na lewym skrzydle obozu znajdują się w większości ludzie, związani z walką o niepodległość i o Płaskę ludową — nie dziwnego, że po mimo największych wysiłków, pomimo pięcioletniej próby, trudno jest im ugodzić swój pogląd na przyszłość Polski z konserwatystami i ugodowcami, lub też z przemalowanyimi endekami, z których się składa grupa lewiciastka”.

Uchwały nauczycieli

W dniu wczorajszym obradował Zarząd Główny Stow. Ch. N. S. P. przy współudziale delegatów wszystkich jego oddziałów, którzy po wszechstronnem rozważeniu sytuacji w związku z nową ustawą uposażeniową uchwalili:

1) Jakkąsiłniej zaprotestować przeciwko postawieniu nauczycielstwa w nowej ustawie uposażeniowej na najniższym szczeblu wynagrodzenia w porównaniu z innemi dykasterjami pracowników państwowych oraz przeciwko obniżeniu tym sposobem społecznego stanowiska nauczyciela, godności stanu nauczycielskiego i znaczenia pracy nauczycielskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

2) Zwrócić się do Pana Premiera i ciół ustawodawczych z prośbą o uchylenie nowej ustawy.

3) W razie decyzji rządu wprowadzenia w życie nowej ustawy nauczycielstwo oświadcza, iż za pracę swoją i jej wyniki nie może wziąć na siebie odpowiedzialności.

4) Rezolucje powyższe mają być przesłane Panu Premierowi oraz Centralnej Radzie Pracowniczej i podane do prasy.

Kolejarze nie mogą mieć zajęć ubocznych

Ministerstwo Komunikacji wydało wyjaśnienie dla urzędników kolejowych w sprawie wykonywania zajęć ubocznych. Ministerstwo podkreśla, że w żadnym wypadku urzędnicy kolejowi nie mogą brać udziału w pracach biur reklamacyjnych kolejowych. Jeżeli zachodzi istotna potrzeba takiej współpracy, muszą mieć biura specjalne zezwolenia. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie nadużyć, jakie ostatnio były wykryte, m. in. w Dyrekcji Warszawskiej, gdzie ujawniono afery fikcyjnych reklamacyj.

Walka o posadę

Wśród rzemieślniczych organizacji trwają walki o obsadzenie stanowiska dyrektora powołanego Związku Izb Rzemieślniczych. Organizacje rzemieślnicze prorządowe wysuwają na nie działacza POW, Zaleskiego. Jest to stanowisko o dość wysokim uposażeniu.